

Rzeki w Wielkiej Brytanii są masowo skażone chemikaliami

20 czerwca 2025

Zespół naukowców z York University opublikował niepokojące wyniki badań. Pokazują one skalę skażenia rzek w Zjednoczonym Królestwie przez tzw. wieczne chemikalia. Analiza próbek pobranych z ponad 30 rzek wykazała obecność kwasu trifluorooctowego w niemal wszystkich zbadanych miejscach.



Tylko jedna z przebadanych rzek – Ness – okazała się wolna od tego związku. Z kolei najwyższe stężenie szkodliwej substancji wykryto w rzece Kelvin przepływającej przez Glasgow.

Kwas trifluorooctowy to związek chemiczny należący do grupy substancji PFAS (per- i polifluoroalkilowych), potocznie nazywanych „wiecznymi chemikaliami”. Nazwa nie jest przypadkowa. Te związki są bardzo odporne na naturalny rozkład. TFA powstaje m.in. jako produkt rozkładu innych syntetycznych związków zawartych w pestycydach, chłodziwach i przemysłowych powłokach. Związki stosowane są w przemyśle od lat 1940., a ich obecność dziś wykrywa się w winie, żywności, krwi ludzkiej i mleku matek. Część nieczystości objawia się jako zanieczyszczenie rzek.

Chociaż naukowcy wciąż analizują wpływ TFA i innych PFAS na zdrowie człowieka, dotychczasowe badania na zwierzętach budzą poważne obawy. Niemieccy badacze odnotowali, że TFA może negatywnie oddziaływać na układ rozrodczy królików i szczurów.

W odpowiedzi na te wyniki Niemiecka Federalna Agencja Środowiska zawnioskowała do Europejskiej Agencji Chemikaliów. Poprosiła o sklasyfikowanie TFA jako substancji toksycznej dla rozrodczości i szkodliwej dla środowiska. W Niemczech prowadzone są również długoterminowe analizy wody pitnej, gdyż w ostatnich 20 latach stężenie TFA wzrosło tam czterokrotnie. Potencjalne ryzyko kontaktu z TFA obejmuje m.in. zaburzenia hormonalne i uszkodzenia nerek oraz wątroby, a dodatkowo niekorzystnie wpływa na rozwój płodu.

Mimo skali problemu i rosnącego niepokoju w środowisku naukowym w Zjednoczonym Królestwie nie obowiązują konkretne regulacje dotyczące kontroli stężenia TFA w środowisku lub wodzie pitnej. Nie istnieją wytyczne dotyczące dopuszczalnych poziomów tej substancji w zasobach wodnych. Dopiero teraz, w odpowiedzi na wyniki badań oraz rosnącą presję opinii publicznej, Inspektorat Wody Pitnej – odpowiedzialny za jakość wody w Anglii i Walii – zlecił własne testy. Mają one określić, jakie ilości TFA obecne są w wodzie przeznaczonej do spożycia i czy mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia mieszkańców.

Podsumowując, zanieczyszczenie rzek TFA nie jest problemem lokalnym – dotyczy praktycznie całej Wielkiej Brytanii. To alarmujący sygnał wskazujący na konieczność podjęcia natychmiastowych działań na poziomie krajowym. Bez zdecydowanej reakcji ten problem może mieć poważne konsekwencje dla zdrowia ludzi i środowiska.

Autorstwo: Miłosz Magrzyk

Zdjęcie: [derwiki](#) (CC0)

Źródło: PolishExpress.co.uk